



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Muzyka "najszlachetniejszą służebnicą" liturgii : o muzyce jako źródle i tworzywie kaznodziejskim

**Author:** Leszek Szewczyk

**Citation style:** Szewczyk Leszek. (2016). Muzyka "najszlachetniejszą służebnicą" liturgii : o muzyce jako źródle i tworzywie kaznodziejskim. "Studia Pastoralne" (Nr 12 (2016), s. 36-48).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

**Ks. Leszek Szewczyk**  
Uniwersytet Śląski  
Wydział Teologiczny

## MUZYKA „NAJSZLACHETNIEJSZĄ SŁUŻEBNICĄ” LITURGII O MUZYCE JAKO ŹRÓDLE I TWORZYWIE KAZNODZIEJSKIM

W *Liście do artystów* z 1999 roku Jan Paweł II napisał:

Kościół potrzebuje także muzyków. Ileż utworów muzyki sakralnej zostało skomponowanych w ciągu stuleci przez twórców przenikniętych głębokim zmysłem tajemnicy! Tysiące wierzących umacniało swoją wiarę muzyką, która wypływała z serc innych wierzących i stawała się częścią liturgii, a przynajmniej bardzo cenną pomocą w jej godnym sprawowaniu. Śpiew pozwala przeżywać wiarę jako żywiołową radość i miłość, jako ufne oczekiwanie na zbawczą interwencję Bożą<sup>1</sup>.

Muzyka jako sztuka samoistna jest z natury obojętna na wszelkie powiązania z przekazem. Złączona ze słowem lub obrzędem traci swój neutralny charakter, nabiera zaś charakteru nowego. Kościół od swego zarania posługiwał się muzyką, aby uwypuklić i przybliżyć prawdy wiary. Muzyka, która została jakby powołana do ciągłego i żywego oddawania czci Bogu, może być narzędziem pomagającym człowiekowi w modlitwie. W ten sposób uwypukla znaczenie słowa i obrzędu liturgicznego, nadaje modlitwie pełniejszy wyraz i poprzez właściwe sobie środki uwrażliwia człowieka na sprawy Boże. Muzyka nie neguje swego służebnego charakteru, przeciwnie, właśnie w służbie liturgii upatruje

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *List do artystów. Do tych, którzy z pasją i poświęceniem poszukują nowych „epifanii” piękna, aby podarować je światu w twórczości artystycznej* (1999), nr 12.

źródło swej największej godności. Z „pokornej służebnicy” przekształciła się w „służebnicę najszlachetniejszą”<sup>2</sup>.

Sobór Watykański II uznał muzykę za integralny element liturgii<sup>3</sup>. Muzyka, a ściślej śpiew liturgiczny jest nierozłącznie związany ze słowem Bożym, jest jego służą i stoi na usługach Kościoła głoszącego chwałę Boga. Śpiew podczas liturgii pomaga wydobyć ukryte wartości słowa Bożego, pozwala odkryć przesłanie tekstu biblijnego oraz ułatwia jego zachowanie w świadomości uczestników liturgii. Muzyka jest narzędziem, za pomocą którego można ukazywać treści transcendentne. Oznacza to, że muzyka, współtworząca liturgię, jest narzędziem przekazywania wiary<sup>4</sup>. Śpiew połączony ze słowami posiada funkcję kerygmatyczną. Ta funkcja wynika z organicznego związku śpiewu liturgicznego ze słowem Bożym. Słowo zaś jest istotnym elementem przepowiadania, czyli kerygmy<sup>5</sup>.

W niniejszym opracowaniu muzyka zostanie ukazana jako źródło i tworzywo przepowiadania słowa Bożego. Następnie omówione zostanie miejsce muzyki w poszczególnych jednostkach kaznodziejskich (homiliach, kazaniach i konferencjach). W kolejnym punkcie wskazane będą niebezpieczeństwa nadużyć, polegające na niewłaściwym wykorzystaniu muzyki w przepowiadaniu słowa Bożego. Opracowanie zakończą wnioski i postulaty.

## 1. MUZYKA JAKO ŹRÓDŁO I TWORZYWO PRZEPOWIADANIA SŁOWA BOŻEGO

Sformułowanie „przepowiadanie słowa Bożego” w ścisłym znaczeniu – to odmienny od katechezy, ustny sposób kościelnej posługi słowa, urzeczywistniający się w dwóch zasadniczych formach, jakimi są: kazanie i homilia<sup>6</sup>. Homilia jest jednostką przepowiadania w kontekście sprawowanej liturgii i stanowi jej integralną część, a kazanie jest jednostką przepowiadania poza tym kontekstem. Treścią przepowiadania słowa Bożego jest dobra nowina o Jezusie Chrystusie, Panu i Zbawicielu, a ujmując szerzej – objawienie Boże oraz problemy egzystencjalne

<sup>2</sup> J. Waloszek, *Teologia muzyki. Współczesna myśl teologiczna o muzyce*, Opole 1997, s. 116; I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna służebnicą kerygmy*, w: *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przyczyna, Kraków 2010, s. 210, 219.

<sup>3</sup> Muzyczna tradycja całego Kościoła stanowi skarbiec nieocenionej wartości, wyróżniający się wśród innych form wyrazu artystycznego szczególnie tym, że śpiew kościelny, jako związany ze słowami, jest nieodzowną oraz integralną częścią uroczystej liturgii (KL 112).

<sup>4</sup> P. Wiśniewski, *Aspekt kerygmatyczny muzyki liturgicznej*, „Anamnesis” 50 (2007), s. 96-99.

<sup>5</sup> K. Niegowski, *Przekazywanie misterium salutis przez muzykę liturgiczną*, „Seminare” 17 (2001), s. 177.

<sup>6</sup> G. Siwek, *Przepowiadanie słowa Bożego*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fijałkowski, Lublin 2006, s. 696.

człowieka. Głoszenie słowa Bożego czerpie swoją treść z Biblii i obserwacji świata, w którym żyje i tworzy współczesny człowiek<sup>7</sup>.

Podczas procesu tworzenia konkretnej jednostki przepowiadania kaznodziej-skiego homilista (kaznodzieja) ma do dyspozycji różne źródła oraz tworzywa. Źródłem jest materiał podstawowy, który jest dany autorowi. Do źródeł przepowiadania słowa Bożego należą: Pismo Święte, liturgia, nauczanie Kościoła i egzystencja ludzka. Tworzywo – to surowiec, z którego robi się materiały użytkowe. Materiał taki podlega obróbce i obejmuje na przykład: notatki prasowe, spektakl teatralny, film, muzykę, statystyki, żywoty świętych, komentarze biblijne. Wobec źródeł autor wchodzi w relację podporządkowania i pozostaje w ich służbie. W przypadku tworzywa zachodzi relacja nadrzędności – autor ma władzę nad tworzywem, może panować nad nim jak garncarz nad gliną (nie może panować nad źródłami: Biblią, liturgią, nauczaniem Kościoła, sytuacją życiową)<sup>8</sup>.

*Instrukcja o muzyce w świętej liturgii „Musicam sacram”* [dalej: MS] Świętej Kongregacji Obrzędów z 5 marca 1967 roku przypomina, że pod „pojęciem muzyki sakralnej rozumiemy tę muzykę, która powstała dla oddawania chwały Panu Bogu i odznacza się świętością oraz doskonałością formy”, a jej celem jest „chwała Boża i uświęcenie wiernych”. Do tak rozumianej muzyki sakralnej wspomniana instrukcja zalicza: śpiew gregoriański, polifonię sakralną (dawną i współczesną) w różnorodnych jej formach, muzykę organową, muzykę przeznaczoną dla innych instrumentów dopuszczonych do użytku w kościele oraz sakralny śpiew ludowy – czy to liturgiczny, czy w ogóle religijny (MS 4). W śpiewach mszalnych instrukcja wyróżnia trzy stopnie:

– śpiewy pierwszego stopnia (zasadniczo przeznaczone są do śpiewania i mają pierwszeństwo przed innymi): aklamacje i dialogi (pozdrowienia), modlitwy eucharystyczne (modlitwa dnia, modlitwa nad darami, modlitwa po Komunii, prefacja z dialogiem, *Sanctus* i doksologia), Modlitwa Pańska ze wstępem i embolizmem oraz formuły odesłania wiernych;

– śpiewy drugiego stopnia: *Ordinarium Missae* (*Kyrie, Gloria, Credo, Agnus Dei*) oraz modlitwa powszechna;

– śpiewy trzeciego stopnia: śpiewy procesyjne (na wejście, przygotowanie darów i Komunię) oraz międzylekcyjne i ewentualny śpiew perykop biblijnych (MS 27-36).

Uzupełnieniem powyższej wypowiedzi są słowa *Instrukcji Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II* z 8 lutego 1979 roku: „Muzyką liturgiczną nazywamy tę muzykę, która może być używana przy sprawowaniu kultu Bożego. [...] powinna się ona odznaczać charakterem sakralnym oraz doskonałością formy” (nr 3); „Muzyka, a zwłaszcza śpiew, jest nie tylko ozdobą uroczystej

<sup>7</sup> L. Szewczyk, *Odnova przepowiadania słowa Bożego w (archi)diecezji katowickiej po Soborze Watykańskim II. Studium homiletyczne*, Katowice 2009, s. 40.

<sup>8</sup> W. Przychyna, *Materiały pomocnicze do homilii i kazań. Definicja, rodzaje, znaczenie*, w: *Ściągać czy nie ściągać?*, red. M. Kubiak, W. Przychyna, Poznań 2008, s. 23-25.

liturgii, ale jest jej integralną częścią” (nr 4). A zatem muzyka liturgiczna, jako integralna część liturgii, stanowi ważne źródło przepowiadania słowa Bożego. Aby mogła je rzeczywiście stanowić, powinna być złączona z tekstami liturgicznymi oraz ze świętymi obrzędami, czyli musi posiadać z nimi wewnętrzną spójność. Wprawdzie „Kościół uznaje wszystkie formy prawdziwej sztuki i dopuszcza je do służby Bożej”, ale tylko wtedy, „gdy posiadają wymagane przymioty” (KL 112). Muzyka prawdziwie kościelna, także posiadająca ambicje artystyczne, nie przeciwstawia się liturgii. Pozwala lepiej wyrazić i odczuć wartość i świętość prawdy objawionej<sup>9</sup>. Pieśń liturgiczna, inspirowana rokiem liturgicznym, obchodzoną tajemnicą czy życiem świętych, nie tylko streszcza Biblię, ale ją aktualizuje. W pieśni bogato reprezentowany jest element antropologiczny, a to sprawia, że jest ona egzystencjalnie nośna przez bardzo długi czas. „Im lepsza pieśń pod względem historio-zbawczym i antropologicznym, tym dłuższa jej trwałość”<sup>10</sup>. Niektóre strofy, krótkie i łatwe do zapamiętania, świadectwa wiary mogą być szczególnie przydatne dla wyjaśniania i interpretacji Pisma Świętego w czasie homilii lub kazania. Pieśń liturgiczna – to przecież śpiewana Ewangelia<sup>11</sup>.

Kardynał Józef Ratzinger zaznaczył, że „nie każdy rodzaj muzyki może wejść do liturgii chrześcijańskiej. Liturgia daje nam w tym względzie niezbędne kryterium – kryterium tym jest Logos. To, czy za jakimś charyzmatem stoi Duch Święty czy też demon, rozpoznać można dzięki temu, że – jak mówi św. Paweł – tylko pod natchnieniem Ducha Świętego możemy mówić «Panem jest Jezus» (1 Kor 12,3). Duch Święty prowadzi nas do Logosu, prowadzi nas do muzyki, która znajduje się w znaku *sursum corda* – podniesienia serca”<sup>12</sup>. Tego typu muzyka może jednak stanowić tworzywo dla przepowiadania kaznodziejskiego tak podczas homilii, jak i w czasie kazania czy konferencji.

## 2. MIEJSCE MUZYKI W POSZCZEGÓLNYCH JEDNOSTKACH KAZNODZIEJSKICH

Można mówić o przepowiadaniu liturgicznym (homilijnym) oraz pozaliturgicznym (obejmującym kazania i konferencje). Czynnikiem specyfikującym te jednostki przepowiadania kaznodziejskiego są nie tyle elementy strukturalne, czyli związek z tekstem biblijnym, ile kontekst liturgiczny<sup>13</sup>. Homilia powinna opierać

<sup>9</sup> J. Waloszek, *Dlaczego muzyka w sprawowaniu Eucharystii?*, w: *Kultura i sztuka w służbie Ewangelii*, red. E. Pierskała i R. Pośpiech, Opole 1997, s. 114, 115.

<sup>10</sup> H. Simon, *Tworzywo liturgiczne w kazaniu*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 15 (1995), s. 275.

<sup>11</sup> E. Kucharska-Dreiss, *Pieśni kościelne tworzywem przepowiadania. Na podstawie zbioru kazań Otto Winkesa SJ*, w: *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przychyżna, Kraków 2010, s. 193.

<sup>12</sup> J. Ratzinger, *Duch liturgii*, Poznań 2002, s. 135, 136.

<sup>13</sup> G. Siwek, *Przepowiadanie słowa Bożego*, w: *Teologia pastoralna*, t. 2, red. R. Kamiński, Lublin. 2002, s. 170-174. Według oficjalnych wypowiedzi Kościoła przez homilię rozumie się taką

się na tekście świętym, współtworzącym konkretną czynność liturgiczną – z niego czerpać cel, temat i podstawowe tworzywo. Kazanie jest swobodne w doborze celu, tematu i tworzywa. Powinno jednak pozostać biblijne.

### 2.1. Muzyka w homilii

Homilijne przepowiadanie słowa Bożego – to proklamacja zbawczych dzieł Bożych, która wyrasta z Pisma Świętego, a dokonuje się w kontekście liturgii dnia. W tej proklamacji muszą być uwzględniane potrzeby słuchaczy, warunki ich życia oraz pytania stawiane przez nich Bogu. Stanowią one drugi ważny człon przepowiadania homilijnego, będąc zarazem źródłem tegoż przepowiadania. Chociaż Pismo Święte i liturgia nie są jedynymi źródłami przepowiadania homilijnego, to one właśnie stanowią jego podstawę i określają jego istotę<sup>14</sup>. Śpiew należy do akcji liturgicznej. W tekstach pieśni liturgicznych często łączą się elementy biblijne<sup>15</sup> i liturgiczne. I tak na przykład źródłami tekstu chorałowego często są: Pismo Święte (Stary i Nowy Testament), zwłaszcza Psalmi; teksty inspirowane Biblią; życiorysy świętych, akta męczeństwa; pisma Ojców Kościoła oraz inne teksty<sup>16</sup>. Podstawową funkcję w rozpoczęciu liturgii spełnia pieśń na wejście. Śpiew ten ma pogłębiać jedność zgromadzonych i wprowadzać ich myśli w misterium okresu liturgicznego lub obchodu świątecznego (OWMR 25). Śpiew ma sugerować tematykę przewodnią

---

formę przepowiadania słowa Bożego, która stanowi część samej liturgii, tworzy z nią jeden akt kultu. Opiera się na tekście świętym, czyli pochodzącym z części stałych lub własnych Mszy świętej, wprowadza w sprawowaną liturgię oraz uwzględnia szczególne potrzeby słuchaczy w dziedzinie wiary i życia chrześcijańskiego. Homilia łączy w sobie trzy elementy, które decydują o jej istocie. Pierwszym jest sprawowane misterium, drugim jest tekst biblijny ze swoim orędziem i jego aktualizacja, trzecim – aktualna sytuacja życiowa konkretnych słuchaczy. Przepowiadane orędzie zbawienia powinno łączyć się z liturgią, a jedno i drugie z życiem słuchaczy. W. Broński, *Homilia w: Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fijałkowski. Lublin 2006, s. 288. Kazanie, które jest paralelną do homilii jednostką przepowiadania, dokonuje się poza kontekstem liturgicznym, czyli w czasie nabożeństw ludu chrześcijańskiego (kazania pasyjne, stanowe, nowenna, majowe, czerwcowe, październikowe), względnie w innych pozaliturgicznych okolicznościach. Natomiast kazanie katechizmowe jest systematycznym i syntetycznym wykładem prawd wiary i zasad życia chrześcijańskiego na podstawie *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Z kontekstem liturgicznym utrzymuje, co najwyżej, sztucznie naciągnięty związek, będąc w liturgii elementem obcym. G. Siwek, *Blaski i cienie współczesnego przepowiadania*, Kraków 2007, s. 204, 209.

<sup>14</sup> W. Przyczyna, *Odnova przepowiadania według Konstytucji o liturgii świętej*, w: *Euntes docete*, red. S. Koperek, Kraków 1993, s. 156.

<sup>15</sup> Kazimierz Szymoniak wskazuje na liczne teksty biblijne, które bezpośrednio dotyczą zagadnień muzycznych: „Magisterium Kościoła głosi, że muzyka to chwała Boża i uświęcenie wiernych, ale nie jest to odpowiedź kompletna. Aby taką była, należy zastanowić się nad Objawieniem, dlatego najpierw zająłem się fragmentami z Pisma Świętego dotyczącymi muzyki, a jest ich aż 309 w Starym Testamencie i 36 w Nowym”. <http://www.diecezja.sosnowiec.pl/diecezjalne/2389-przez-zly-spiew-mozna-przewrocic-swiat-do-gory-nogami> [dostęp: 20.11.2014].

<sup>16</sup> Por. K. Niegowski, *Przekazywanie misterium salutis...*, s. 173.

dnia liturgicznego i może stanowić źródło przepowiadania homilijnego<sup>17</sup>. Zdaniem Herberta Simona, ważnym zadaniem głosiciela słowa Bożego jest „uchwycenie związku treściowego między perykopami a odpowiednią pieśnią. Jeśli znajdzie się ten związek, łatwiej wówczas o zaktualizowanie obydwu obszarów treściowych. W takim zespoleniu korzyść jest podwójna, bowiem tekst biblijny zostaje zdynamizowany pieśnią, pieśń zaś otrzymuje nowy aspekt zbawczy i zostaje zreinterpretowana. Jest to bardzo ważne, aby pieśń liturgicznie właściwie funkcjonowała”<sup>18</sup>. Na związek pomiędzy pieśnią i perykopą biblijną można wskazać bądź przez systematyczną prezentację i komentarz do poszczególnych wątków występujących w konkretnej pieśni, odwołując się przy tym do przesłania określonej perykopy biblijnej, bądź też skupić się na wybranym motywie lub wątku i budować zasadniczą część homilii, opierając się na kilku pieśniach o zbliżonej tematyce<sup>19</sup>.

Zdaniem Elżbiety Kucharskiej-Dreiss, w polskiej praktyce przepowiadania słowa Bożego niezmiernie rzadko korzysta się ze skarbcza pieśni liturgicznych<sup>20</sup>. H. Simon źródła takiego stanu rzeczy zdaje się upatrywać w niewłaściwie rozumianym kazaniu katechizmowym czy homilii. Skutkiem tego niezrozumienia jest „zarzucenie i zapomnienie tego ważnego źródła homiletycznego. A przecież pieśń w sensie znajomości pamięciowej funkcjonuje bardziej uniwersalnie niż niejeden tekst biblijny albo liturgiczny”<sup>21</sup>. Należy jednak zauważyć, że znaczna grupa głosicieli słowa Bożego wykorzystuje pieśni liturgiczne jako źródło dla swojego przepowiadania. Z dwustu przeanalizowanych homilii, wygłoszonych przez kapłanów archidiecezji katowickiej w latach 1972–1999, wynika, że w 10% z nich homiliści wykorzystali treść pieśni religijnych jako źródło dla swojego przepowiadania. W tej grupie znalazły się homilie wygłoszone w czasie Wielkanocy, Adwentu, Bożego Narodzenia, w okresie zwykłym, w uroczystość Bożego Ciała, we Wniebowzięcie NMP i uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej oraz w Dzień Zaduszny. Pieśni zatem, zarówno te na wejście, jak i śpiewane podczas Eucharystii, stanowiły dla kaznodziejów ważne źródło przepowiadania homilijnego<sup>22</sup>.

Tworzywem przepowiadania homilijnego jest wszelki rodzaj działalności muzycznej, który nie mieści się w pojęciu „muzyki liturgicznej”. A zatem tworzywem dla takiego przepowiadania mogą być między innymi piosenki religijne, geneza danego utworu muzycznego, biografia autora. Tworzywo homiletyczne to materiał podlegający obróbce przez homilistę, który nad tym materiałem

<sup>17</sup> Zob. A. Reginek, *Śpiewy mszalne*, w: *Misterium Christi*, cz. 3.: *Msza święta*, red. W. Świerżawski, Kraków 1992, s. 192-203; Z. Bernat, *Śpiew i muzyka kościelna w odnowionej liturgii*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, red. F. Blachnicki, Poznań – Warszawa – Lublin 1967, s. 288-293.

<sup>18</sup> H. Simon, *Tworzywo liturgiczne...*, s. 275, 276.

<sup>19</sup> E. Kucharska-Dreiss, *Pieśni kościelne tworzywem...*, s. 198, 199.

<sup>20</sup> Tamże, s. 207.

<sup>21</sup> H. Simon, *Tworzywo liturgiczne...*, s. 275.

<sup>22</sup> L. Szewczyk, *Recepcja liturgicznego wymiaru homilii. Studium homiletyczne w świetle przepowiadania kapłanów archidiecezji katowickiej w latach 1972–1999*, Katowice 2003, s. 91.

ma władzę i może go właściwie modelować, przeobrażać i w zależności od konkretnych potrzeb wykorzystać lub pozostawić.

Piosenki religijne obrazują wiele egzystencjalnych doświadczeń ludzkich, stanowią cenne tworzywo homiletyczne i mogą służyć argumentacji doktrynalnej i moralnej motywacji. Przy ich pomocy homilista może przybliżyć przesłanie tekstu biblijnego i zaktualizować orędzie zbawienia<sup>23</sup>.

Dla właściwego zrozumienia wymowy danej pieśni liturgicznej czy piosenki religijnej przydatne są informacje dotyczące okoliczności jej powstania. Często bowiem powstaniu najbardziej radosnych pieśni, pieśni chwalących i wielbiących Boga, „towarzyszyły nie dobrobyt, szczęście i radość, lecz sytuacje ekstremalnie trudne, kryzysowe, katastrofalne, takie jak bieda, ciężka choroba, klęska głodu, wojna itd. [...]. Umiejętnie zestawiając fakty, homilista wykazuje, że sytuacje, doświadczenia, przeżycia i nastroje, które towarzyszyły narodzinom pieśni, nie były czymś jednorazowym, właściwym określonym epokom i charakterystycznym dla pewnych tylko osób, lecz są w swej istocie powtarzalne i mogą stać się udziałem każdego człowieka”<sup>24</sup>.

## 2.2. Muzyka w kazaniu

Możliwości wykorzystania muzyki w przepowiadaniu pozaliturgicznym są znacznie szersze niż w przepowiadaniu liturgicznym, homilijnym. Kontekst liturgiczny, z którym związana jest homilia, znacznie ogranicza możliwość wykorzystania całości działalności muzycznej, gdyż duża jej część nie spełnia kryterium, które wyraża się w większej „chwale Bożej i uświęceniu wiernych”. Kazanie i konferencja, które są pozbawione ograniczeń wynikających z kontekstu liturgicznego, dają znacznie większe możliwości stosowania muzyki. Wspomniana już Instrukcja o muzyce w świętej liturgii *Musicam sacram* Świętej Kongregacji Obrzędów zaznacza:

[...] we wszystkich innych ćwiczeniach pobożnych dużą przysługę oddadzą psalmy, utwory muzyczne, tak dawne, jak i nowe, ludowe pieśni kościelne, a także gra na organach czy innych instrumentach, dopuszczonych do użytku w kościele. Nadto w tych wszystkich pobożnych ćwiczeniach, a szczególnie w nabożeństwach słowa Bożego, dopuszczalne są z wielkim pożytkiem niektóre utwory muzyczne, które choć straciły już miejsce w Liturgii, są jednak zdolne rozbudować ducha religijnego i ułatwiać rozważanie świętych tajemnic (MS 46).

Pierwszy Synod Diecezji Katowickiej w *Uchwale o przepowiadaniu słowa Bożego* zaleca: „w kaznodziejstwie używanie środków audiowizualnych. Wypowiedzi można ilustrować krótkimi wycinkami filmów, wyświetlaniem obrazów lub odtwarzaniem z taśmy magnetofonowej wypowiedzi (cytatów) lub melodii” (SDK 4.8).

<sup>23</sup> J. Twardy, *Aktualizacja słowa Bożego...*, s. 244, 245.

<sup>24</sup> E. Kucharska-Dreiss, *Pieśni kościelne tworzywem...*, s. 200.



Muzyka w większym stopniu niż słowo mówione angażuje emocjonalnie słuchaczy, co przyczynia się też do pełniejszego zachowania słowa śpiewanego niż słowa mówionego. To słowo wówczas dalej pracuje w słuchaczach, wywierając wpływ na ich sposób myślenia oraz działania<sup>25</sup>. Muzyka, która podczas pozaliturgicznych form przepowiadania słowa Bożego, jest zespolona ze słowem w formach wokalnych i wokально-instrumentalnych może nadać słowu mówionemu inną, wyższą wartość i wówczas słowa nabierają nowej mocy – stają się orędziem<sup>26</sup>.

Ksiądz Jan Twardy dostrzega liczne współczesne przykłady łączenia piosenek religijnych z tekstami biblijnymi, ale zestawienia wystarczająco wskazują na znaczenie tej metody w kaznodziejstwie. Jego zdaniem, „celowe jest łączenie słowa Bożego ze śpiewem odpowiedniej piosenki, całej lub wybranych zwrotek, np. dla oddzielenia nimi głównych części kazania tematycznego, konferencji czy nauki stanowej. Chcąc zwiększyć zaangażowanie słuchaczy, możemy łączyć czytanie i aktualizację biblijnej perykopy nie tylko ze śpiewem piosenki, ale i z wyświetlaniem tematycznie odpowiedniego dzieła sztuki”<sup>27</sup>. Tak więc pozaliturgiczne formy przepowiadania kaznodziejskiego umożliwiają kaznodziejom obfite korzystanie z różnych form muzycznych.

Wydaje się, że kaznodzieje tylko, niestety, sporadycznie szukają inspiracji w bogatym skarbcu pieśni liturgicznych oraz pozaliturgicznych form muzycznych. Brak ten jest dostrzegany przez uczestników Mszy świętych. Również ogólnopolskie czasopisma kaznodziejskie, publikujące teksty homilii i kazań, takie jak „Współczesna Ambona”, „Materiały Homiletyczne”, „Biblioteka Kaznodziejska”, nie zawierają materiałów homiletycznych i kaznodziejskich odwołujących się do dzieł muzycznych. Elżbieta Kucharska-Dreiss jako przykład wykorzystania muzyki w kaznodziejstwie stawia działalność homiletów i kaznodziejów niemieckich. „Homilie i kazania odwołujące się do kerygmatacznej wartości pieśni znajdziemy tam bez trudu w (porównywalnych z polskimi) periodykach kaznodziejskich „Gottes Wort im Kirchenjahr” czy „Prediger und Katechet”, w specjalnych zbiorach kazań poświęconych rodzimym pieśniom liturgicznym, a ostatnio także w Internecie (pod hasłem: *Predigten zu Kirchenliedern* lub *Liedpredigten*)”<sup>28</sup>.

### 3. NADUŻYWANIE MUZYKI W KAZNODZIEJSTWIE

*Ksiądz śpiewa, coś zgrzyta* – taki tytuł nosi felieton Franciszka Kucharczaka, zamieszczony niedawno w „Gościu Niedzielnym”. Autor analizuje zamieszczony w Internecie film, w czasie którego irlandzki kapłan, Ray Kelly, śpiewa utwór

<sup>25</sup> J. Waloszek, *Teologia muzyki...*, s. 193.

<sup>26</sup> J. Waloszek, *W poszukiwaniu teologicznych kwalifikacji sztuki muzycznej*, „Ethos” 19 (2006) n. 1-2 (73-74), s. 52.

<sup>27</sup> J. Twardy, *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemysł 2009, s. 242.

<sup>28</sup> E. Kucharska-Dreiss, *Pieśni kościelne tworzywem...*, s. 194.

z życzeniami dla nowożeńców do melodii Leonarda Cohena<sup>29</sup>. Zaznacza: „Zaśpiewał bardzo ładnie, szkoda tylko, że o jakieś dziesięć minut za wcześniej [...]. Owszem, ksiądz na Mszy śpiewa, to normalne. To było dziękczynienie po Komunii, więc i tam jest miejsce na śpiew, ale raczej nie taki. Śpiew w czasie Mszy odnosi się do Boga, oddaje Mu chwałę – jest wpleciony w dziejącą się tajemnicę. A tu coś zgrzyta. Bo to jednak występ. Gwiazdorski. Nagle kapłan występuje tylko w swoim imieniu, bo chce coś fajnego zaprezentować”<sup>30</sup>. Ta krytyczna, jak najbardziej uzasadniona, opinia autora felietonu całkowicie współgra z 11. numerem instrukcji *Musicam sacram*:

Trzeba pamiętać, że podniosłość liturgicznej czynności zależy nie tyle od bardziej ozdobnej formy muzycznej czy wspaniałości ceremonii, ile raczej od godnego i pobożnego odprawiania, od zachowania integralności samej czynności liturgicznej, czyli wykonania wszystkich jej części zgodnie z ich właściwym charakterem. Bogatsza oprawa muzyczna i większa wystawność ceremonii są niekiedy pożądane, gdy istnieje możliwość należytego ich wykonania. Sprzeciwiałoby się to jednak prawdziwie uroczystemu charakterowi nabożeństwa, gdyby zewnętrzny przepych powodował opuszczenie jakiegoś elementu, nadawał mu inne znaczenie lub prowadził do niewłaściwego wykonania (MS 11).

Jeszcze wyraźniej instrukcja *Musicam sacram* przestrzega przed swoistymi muzycznymi popisami w trakcie liturgii w słowach:

Należy pilnie się wystrzeżać, by pod pozorem podnoszenia okazałości nie wprowadzać do obrzędów czegoś czysto świeckiego albo niezgodnego z kultem Bożym (MS 43).

Na niebezpieczeństwo zaburzenia porządku liturgii przez popisy artystyczne zwraca uwagę ks. bp Zbigniew Kiernikowski w odpowiedzi na prośbę o umożliwienie artystycznego, instrumentalnego wykonania utworu *Ave Maria* i ewentualnie innych utworów podczas liturgii sakramentu małżeństwa. Zaznacza on, iż w „muzyce liturgicznej jest miejsce na profesjonalizm i Kościół dąży do tego, aby muzyka ta miała jak najbardziej doskonałą formę, jednak w liturgii nie ma miejsca na koncerty, na popisy artystów, nawet najwyższej klasy, gdyż zaburzają one w istotny sposób porządek liturgii zorientowanej na oddawanie chwały Bogu, a nie na popisy ludzkich możliwości”<sup>31</sup>.

Można zauważyć, że tego typu popisy pojawiają się nie tylko za granicą. Coraz popularniejsze jest „uatrakcyjnianie” homilii poprzez muzyczne wstawki także w kościołach w Polsce. Ksiądz śpiewający podczas homilii Mszy ślubnej piosenkę

<sup>29</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=SqSIXuIoG4k> [dostęp: 10.01.2015].

<sup>30</sup> <http://gosc.pl/doc/1955363>. Ksiadz-spiewa-cos-zgrzyta [dostęp: 10.01.2015].

<sup>31</sup> [http://parafia.miedzyzdroje.edu.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=84:muzyka-w-liturgii&catid=44:istotne-informacje&Itemid=92](http://parafia.miedzyzdroje.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=84:muzyka-w-liturgii&catid=44:istotne-informacje&Itemid=92) [dostęp: 10.01.2015].

Seweryna Krajewskiego *Wielka miłość*<sup>32</sup> czy składający życzenia w czasie homilii w formie piosenki<sup>33</sup> – są tego przykładem.

Homilia jest wydarzeniem rozgrywającym się pomiędzy Bogiem a człowiekiem i należy do zakresu wiary. Wyżej przedstawione przykłady mogą sprowadzić przepowiadanie homilijne do zakresu relacji pomiędzy głoszącym słowo a słuchaczem, do zakresu międzyludzkiej komunikacji. Takie rozumienie rodzi niebezpieczeństwo podejmowania prób „uatrakcyjniania przepowiadania, które są nie do pogodzenia z jego teologiczną naturą, a misterium przepowiadania przemieniają często w tandetne show kościelne”<sup>34</sup>.

W homilijnym przekazie słowa Bożego najważniejsza jest treść. Formalna strona wypowiedzi powinna służyć treści. Nieporozumieniem jest sytuacja znacznego przerostu formy nad treścią. Kaznodziei grozi wówczas postawa „zabawiacza”, który skupia uwagę słuchaczy na sobie, a nie na Bogu. Ta tendencja cechuje współczesne media, zdominowane przez zabawę. Wszystko musi tam być zabawne i sensacyjne. Media przyzwyczyły współczesnych odbiorców do takiego postrzegania rzeczywistości, że to, co nie jest zabawne i atrakcyjne, jest bezwartościowe. Księża, idąc za lansowanymi przez media tendencjami, używają niekiedy środków, które czynią ich atrakcyjnymi<sup>35</sup>. Trzeba wystrzegać się sytuacji, w których zły śpiew może „przewrócić świat do góry nogami”. Swolistym „memento” mogą być słowa św. Augustyna, mówiące o tym, że zły śpiew mnichów (ale przecież nie tylko ich) zasługuje na miano *regio dissimilitudinis* – kraina, gdzie wszystko jest na opak<sup>36</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Muzyka może pomagać człowiekowi w modlitwie, a przez to uwrażliwić go na sprawy Boże. Będąc integralnym elementem liturgii, staje się jej „najszlachetniejszą służebnicą”. Współcześnie, w dobie niskiego poziomu ogólnej kultury społeczeństwa, dostrzega się niebezpieczeństwo niezrozumienia potrzeby istnienia muzyki w czynnościach liturgicznych<sup>37</sup>. To rodzi obowiązek troski o pogłębianie kultury muzycznej w naszych świątyniach, by muzyka rozbrzmiewająca w kościo-

<sup>32</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=dwBrHXJBRLI> [dostęp: 20.01.2015].

<sup>33</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=riS6dAF3VQk> [dostęp: 20.01.2015].

<sup>34</sup> G. Siwek, *Psychologia na ambonie*, „Biblioteka Kaznodziejska” listopad/grudzień 2004.

<sup>35</sup> J. Kowalski, *Siedem grzechów głównych*, „W Drodze” 430 (2009), nr 6, s. 30.

<sup>36</sup> <http://www.diecezja.sosnowiec.pl/diecezjalne/2389-przez-zly-spiew-mozna-przewrocic-swiat-do-gory-nogami> [dostęp: 20.01.2015].

<sup>37</sup> Muzykę, w tym także śpiew, uważa się często za coś dodatkowego, co może wypaczyć sens słowa. Uczestnikowi liturgii, który nie śpiewa w domu, w pracy czy też w innych okolicznościach, trudno się zaangażować w śpiew w liturgii. Nie powinien śpiewać także w świątyni. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna służebnicą...*, s. 219; R. Rak, *Muzyka kościelna w aspekcie socjologicznym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1978), s. 130, 131.

łach miała jak najbardziej doskonałą formę. Wówczas stanie się ona narzędziem przekazywania wiary. To zadanie stoi również przed homilistami i kaznodziejami. Z jednej strony głosiciele słowa Bożego w treści homilii mogą wykorzystywać bogactwo treści muzyki sakralnej i korzystać z całego zasobu muzyki jako tworzywa homilijnego, z drugiej zaś strony podczas pozaliturgicznego przepowiadania słowa Bożego powinni mieć świadomość, że tam, gdzie słowu towarzyszy śpiew, chodzi o coś znacznie więcej niż tylko o zrozumienie znaczenia poszczególnych słów. Muzyka, która pełni niezwykle ważną rolę w przekazie słowa Bożego, musi jednak uznać swoją bezsilność wobec prawdy Objawienia. Nie jest ona bowiem zdolna, pomimo że pozwala lepiej wyrazić i odczuć jej wartość, do wypowiedzenia całej rzeczywistości nadprzyrodzonej<sup>38</sup>.

### MUSIC “THE MOST NOBLE SERVANT” OF LITURGY. ABOUT MUSIC AS THE SOURCE AND PREACHING MATTER

#### Summary

Music can help man in prayers and make him sensitive to the matters of God. Today, in the times of low level of a general culture of the society we can perceive a danger of misunderstanding the need of music in liturgical rites. This state of affairs imposes duty to foster musical culture in our churches, so that music performed at our churches is of the most perfect form possible. If the aim is met, music shall become a tool for transmitting faith. This task is also to be taken on by homilists and preachers. In this paper music is shown as the source and matter of preaching the Word of God. The place of music in particular preaching units has been discussed (homilies, sermons and conferences). Also, the author points at dangers of misuse of music in preaching the Word of God. The paper is concluded with proposals and suggestions.

**Słowa kluczowe:** Muzyka, muzyka liturgiczna, źródło i tworzywo kaznodziejskie

**Keywords:** Music, liturgical music, source and matter of preaching

#### BIBLIOGRAFIA

- Bernat Z., *Śpiew i muzyka kościelna w odnowionej liturgii*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, red. F. Blachnicki, Poznań – Warszawa – Lublin 1967, s. 288-293.
- Jan Paweł II, *List do artystów. Do tych, którzy z pasją i poświęceniem poszukują nowych «epifanii» piękna, aby podarować je światu w twórczości artystycznej* (1999).
- Kowalski J., *Siedem grzechów głównych*, „W drodze” 430 (2009), nr 6, s. 30.

<sup>38</sup> I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2000, s. 85.

- Kucharska-Dreiss E., *Pieśni kościelne tworzywem przepowiadania. Na podstawie zbioru kazań Otto Winkesa SJ*, w: *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przyczyna, Kraków 2010, s. 193-208.
- Niegowski K., *Przekazywanie misterium salutis przez muzykę liturgiczną*, „Seminare” 17 (2001), s. 169-181.
- Pawlak I., *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2000.
- Pawlak I., *Muzyka liturgiczna służebnicą kerygmy*, w: *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przyczyna, Kraków 2010, s. 209-220.
- Przyczyna W., *Odnowa przepowiadania według Konstytucji o liturgii świętej*, w: *Euntes docete*, red. S. Koperek, Kraków 1993, s. 150-156.
- Przyczyna W., *Materiały pomocnicze do homilii i kazań. Definicja, rodzaje, znaczenie*, w: *Ściągać czy nie ściągać?*, red. M. Kubiak, W. Przyczyna, Poznań 2008, s. 23-33.
- Rak R., *Muzyka kościelna w aspekcie socjologicznym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1978), s. 129-141.
- Ratzinger J., *Duch liturgii*, Poznań 2002.
- Reginek A., *Śpiewy mszalne*, w: *Misterium Christi*, cz. 3: *Msza święta*, red. W. Świerzawski, Kraków 1992, s. 192-203.
- Simon H., *Tworzywo liturgiczne w kazaniu*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 15 (1995), s. 259-281.
- Siwek G., *Psychologia na ambonie*, „Biblioteka Kaznodziejska” 148/6 (2004), s. 13-17.
- Siwek G., *Blaski i cienie współczesnego przepowiadania*, Kraków 2007.
- Siwek G., *Przepowiadanie słowa Bożego*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fijałkowski, Lublin 2006, s. 696-702.
- Siwek G., *Przepowiadanie słowa Bożego*, w: *Teologia pastoralna*, t. 2, red. R. Kamiński, Lublin. 2002, s. 131-179.
- Szewczyk L., *Odnowa przepowiadania słowa Bożego w (archi)diecezji katowickiej po Soborze Watykańskim II. Studium homiletyczne*, Katowice 2009.
- Szewczyk L., *Recepcja liturgicznego wymiaru homilii. Studium homiletyczne w świetle przepowiadania kapłanów Archidiecezji Katowickiej w latach 1972–1999*, Katowice 2003.
- Twardy J., *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemyśl 2009.
- Waloszek J., *Dlaczego muzyka w sprawowaniu Eucharystii?*, w: *Kultura i sztuka w służbie Ewangelii*, red. E. Pierskała i R. Pośpiech, Opole 1997, s. 111-120.
- Waloszek J., *Teologia muzyki. Współczesna myśl teologiczna o muzyce*, Opole 1997.
- Waloszek J., *W poszukiwaniu teologicznych kwalifikacji sztuki muzycznej*, „Ethos” 19 (2006) n. 1-2 (73-74), s. 52.
- Wiśniewski P., *Aspekt kerygmatyczny muzyki liturgicznej*, „Anamnesis” 50 (2007), s. 96-99.

### Źródła Internetowe

- Ksiądz śpiewa Młodej Parze na ślubie, <https://www.youtube.com/watch?v=riS6dAF3VQk> [dostęp: 20.01.2015].
- Ksiądz w kościele śpiewa Wielka miłość, <https://www.youtube.com/watch?v=dwBrHXJBRLI> [dostęp: 20.01.2015].
- Ksiądz z niesamowitym głosem śpiewający podczas ceremonii ślubnej!, <https://www.youtube.com/watch?v=SqSIXuIoG4k> [dostęp: 10.01.2015].
- Kucharczak F., *Ksiądz śpiewa, coś zgrzyta*, <http://gosc.pl/doc/1955363.Ksiadz-spiewa-cos-zgrzyta> [dostęp: 10.01.2015].
- List Biskupa Siedleckiego w sprawie muzyki w liturgii*, [http://parafia.miedzyzdroje.edu.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=84:muzyka=-w-liturgii&catid=44:istotne-informacje&Itemid=92](http://parafia.miedzyzdroje.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=84:muzyka=-w-liturgii&catid=44:istotne-informacje&Itemid=92) [dostęp: 10.01.2015].
- Przez zły śpiew można przewrócić świat do góry nogami*, <http://www.diecezja.sosnowiec.pl/diecezjalne2389-przez-zly-spiew-mozna-przewrocic-swiat-do-gory-nogami> [dostęp: 20.11.2014].